

Gwiazdne Wojny

Publikatory PRLowskie ekscytują się doniesieniami "o nowej koncepcji militarnej prezydenta Regana" zwanej gwiazdnymi wojnami. Teoretycznie pomysł ma charakter obronny a trudno odmówić komukolwiek prawa do obrony. I to nie tylko życia, lecz także domu, ojczyzny, wyznawanych poglądów. Wobec zagrożenia ze strony ZSRR /przewaga w ilości głowic nuklearnych oraz rakiet do ich przenoszenia/ USA postanowiły rozpocząć próby z nowym rodzajem broni. Nie wtajemniczonymu czytelnikowi terminologia tzw. gwiazdnych wojen kojarzy się przede wszystkim z filmami typu War Stars.

Nie chcemy się tutaj zajmować stroną moralną, ani techniczną problemu konfliktu nuklearnego, a jedynie pragniemy przedstawić garść pomysłów spośród tych, które wpadają do głowy naukowcom pragnącym przyczynić się do skuteczniejszego ataku lub efektywniejszej obrony. Aby dokonać tej prezentacji przyjrzyjmy się, jak wyglądałby dziś, u progu "ery zdolności do wojen gwiazdnych", totalny konflikt nuklearny. Załóżmy, że w chwili $t=0$ ZSRR rozpoczyna atak nuklearny na USA wystrzeliwując ponad 1000 międzykontynentalnych rakiet nośnych /ICBM/ mających około 8 tysięcy głowic /każda rakieta może wynieść od 1 do 10 głowic nuklearnych/. Po 2 minutach pojawia się na monitorach systemu ostrzegania USA /Via satelity/ informacja o ataku. Po 7 minutach pierwsze eksplozje nuklearne nad USA paraliżują w nich łączność. Eksplozje te to wybuchy głowic wystrzelonych w pobliżu przeciwnika. W tym momencie pociski międzykontynentalne nie przebywszy jeszcze połowy drogi uwalniają poszczególne głowice. W czasie $t=12$ min głowice te są zarejestrowane /w połowie drogi/ przez systemy radarowe. Jest to informacja potrzebna do podjęcia decyzji o kontrataku. W sytuacji, gdy uniemożliwiona jest łączność radiowa, przekazanie rozkazu do kontrataku trwa ok. 10 minut. Po czasie $t=21-24$ minut USA wystrzeliwuje swoje ICBM. Po następnych 5 minutach USA przestaje istnieć, a po kolejnej pół godzinie przestaje istnieć ZSRR.

Nie jest to mądry sposób prowadzenia wojny i nikogo on nie bawi. Nie jest to sposób prowadzenia wojny w ogóle - jest to tylko odstraszenie. Przy braku zaufania do drugiej strony i nie kończących się mediacjach rozbrojeniowych trzeba wymyślić lepszy sposób realnej obrony. A więc USA będą chciały zestrzelić rakiety nośne ZSRR jak najwcześniej - przed wejściem ICBMów w atmosferę, ale oczywiście ZSRR nie "zasypia gruszek w poście": przede wszystkim USA mają do zestrzelenia co najmniej 8 tysięcy głowic. Prawie nic nie kosztuje aby miały do zestrzelenia ze sto razy więcej. Wystarczy z każdej rakiety po wyjściu z atmosfery wypuścić setki plastikowych baloników o masie ok 100g każdy - w kilku z nich byłyby prawdziwe głowice, reszta byłaby pusta. Wszystkie balony poruszałaby się po prawie identycznych orbitach do momentu ponownego wejścia w atmosferę. Ten deszcz "wabików" byłby nie do wystrzelania. Trzeba więc przystąpić do obrony jeszcze wcześniej - najlepiej w momencie otwarcia silosów, gdy gorące gazy spalinowe zaczynają wydobywać się z dysz odpalanych rakiet. Gazy te są silnym źródłem promieniowania podczerwonego, łatwo rejestrowalnym przez satelity obserwujące poczynania ZSRR. Decyzja obrony musi być natychmiastowa, aby móc zestrzelić rakietę, zanim się "rozmnóży" ponad atmosferą. Najlepiej dokonać takiego ataku z satelity, ale przecież coś łatwiejszego jak zniszczenie satelity. ZSRR wysyła w pobliże satelitów USA swoje miny kosmiczne, które spokojnie czekają na rozkaz. W pewnej chwili miny rozrywając się niszczą satelity USA uniemożliwiając im ostrzeżenie o ataku nuklearnym. Nie bardzo więc można liczyć na satelity szpiegowskie oraz takie, które byłyby wyposażone w broń przeciwko ICBM. Pozostaje więc USA w momencie utraty własnych satelitów wystrzelenie z obszarów jak najbliższej silosów ZSRR rakiet, które w momencie dostrzeżenia silnego promieniowania podczerwonego z dysz rakiet ZSRR będą mogły je zestrzelić. Nie jest to już wcale takie proste. Załóżmy, że USA dysponują działem laserowym na rakiecie nośnej umieszczonej na łodzi podwodnej w odległości 4000 km od silosów ZSRR. ZSRR ma rakiety nośne, które w ciągu 3 min. osiągają wysokość 200 km i wypuszczają już głowice. W tym czasie USA muszą: zarejestrować odpalenie rakiet, podjąć decyzję o "ataku obronnym", odpalić rakiety, rakiety muszą się wznieść co najmniej

na wysokość 1000 km, aby dojrzeć nad horyzontem rakiety ZSRR i oddać strzał w ich kierunku. Widać, że rakiety USA muszą poruszać się pięć razy szybciej. Ale i to może być wykonalne i teraz od ZSRR zależy w jaki sposób uchroni swoje rakiety od zestrzelenia. Na przykład może swoje rakiety uzbroić w pancerz, ale to znacznie zwiększa ciężar, a co za tym idzie - zmniejsza prędkość. W przypadku spodziewanego ataku w postaci promienia laserowego myśli się o następujących rozwiązaniach: pokrycie korpusu rakiety folią odbijającą, wyposażenie rakiety w ruchomy pierścień o bardzo dużej odporności na temperaturę - pierścieni taki na sygnał czujników nasuwałby się na atakowany fragment rakiety /przepalenie korpusu trwa kilka sekund/, rozwinięcie w wysokich warstwach atmosfery /kiedy już działko USA jest na odpowiedniej wysokości gotowe do strzału/ dużej osłony z materiału absorbującego i odbijającego /lub zakamującego/ promienie lasera.

Broni USA musi więc być wyjątkowo efektywna, aby zniszczyć rakietę ZSRR w tej fazie. Przedstawiono kilka projektów dział niszczących. Oto ich krótki opis:

- laser rentgenowski lub gamma. Około 5 lat temu dokonano pierwszej próby z tą bronią. Mały wybuch jądrowy doprowadził do odwrócenia obsadzeń poziomów i emisji wymuszonej koherentnego promieniowania X, a następnie do zniszczenia aparatury. Wydaje się, że mimo pewnych problemów z realizacją tego projektu na dużą skalę, jest to kosmiczna broń lat dwięćdziesiątych. Podstawową trudnością jest zbudowanie takiego urządzenia, które mogłoby przy użyciu jednej bomby atomowej "napompować" powiedzmy, 50 laserów, które z kolei tuż przed zniszczeniem strzelałyby w różnych kierunkach. Działko takie umieszczone byłoby w przestrzeni kosmicznej. /Ostatnie moratorium Gorbaczowa o zaprzestanie próbnych wybuchów termojądrowych miało na celu zmuszenie USA do zaprzestania prób z tą bronią/.
- chemiczne lasery podczerwone. Są już w użyciu zarówno w ZSRR jak i USA
- lasery elektronowe. Działają na zasadzie wymuszania drgań wiązki swobodnych elektronów przechodzących przez pola magnetyczne. Drgające elektrony są źródłem promieniowania laserowego.
- działka cząsteczkowe. Są to akceleratory wysyłające strumienie bardzo energetycznych cząstek w kierunku ofiary uniemożliwiając jej działanie przez zniszczenie systemu orientacyjnego.

Jak widać, ta garść pomysłów związanych z "nowinkami zbrojeniowymi" niewątpliwie związana będzie z gwałtownym postępem techniki nie tylko militarnej, ale i bardziej podstawowych gałęzi wiedzy. Zresztą, jak zwykle, potrzeba /wojenna/ jest matką wynalazków.

T.Ch.

Horror

Od wielu miesięcy ukazują się w oficjalnej prasie wywiady i artykuły na temat nowotworów u dzieci.

Na całym świecie /cywilizowanym oczywiście/ nowotwory dziecięce leczy się przez naświetlanie specjalnym urządzeniem - akceleratorem megawoltowym. Nie uszkadza on w dużym stopniu zdrowych komórek zwiększając szansę przeżycia dziecka. Przystarzały sposób leczenia guzów polega na naświetlaniu promieniami X, co bardzo często prowadzi do śmierci dziecka na skutek zachorowania na białaczkę i w efekcie zrujnowania organizmu/.

W Polsce wciąż jeszcze stosuje się tę metodę, bo niewiele ośrodków posiada nowoczesne urządzenia. Nie ma go nawet Klinika Onkologii Dzieci i Młodzieży Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Ależ nie, nie chodzi o dewizy, gdyż /nawet jeśli by ktoś uznał że nie warto na taki cel, zamiast na zbrojenia, wyegzekwować ich z państwowej puli/ akcelerator ofiaruje się wyprodukować Instytut w Świerku.

Chodzi tylko o ... pozwolenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej na produkcję.

Różni dziennikarze grzecznie apelują do władz resortowych z prośbą o wydanie takiego dokumentu, naturalnie, bez echa. Należy zadać pytanie: dlaczego ministerstwo czuje się zwolnione od jakiegokolwiek odpowiedzialności za brak wyjaśnień /wymaganych chociażby przez "prawo prasowe", nie

mówiąc już o moralnym/? Jest to kolejny a zarazem skandaliczny przykład ignorancji i braku odpowiedzialności ludzi decydujących o lecznictwie w naszym kraju.

=====

Kalendarium wyborów

Kalendarium zaczyna się od wyborów jakie odbyły się w 1939 roku na terenach włączonych do ZSRR na mocy paktu Ribentrop - Mołotow, których część leżała na zachód od linii Curzona, część stanowi obecnie terytorium ZSRR. Kończymy zapisem działaniami z lat osiemdziesiątych, podjętymi w związku z wyborami przez NSZZ "Solidarność".

=====

1 9 3 9

1.IX - Rozpoczęcie II Wojny Światowej. Niemcy napadają na Polskę.

17.IX - Wojska Radzieckie zajmują część Polski zgodnie z ustaleniami paktu zawartego z Niemcami w sierpniu, a skorygowanego po zakończeniu kampanii.

22.X - Na całym terytorium włączonym do ZSRR odbywa się plebiscyt - wybory do Zgromadzeń Narodowych - Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. W trakcie sporządzania list uprawnionych do głosowania, szereg aktów przemocy i podstępów. Np. w Białymstoku milicja zbierając listy na przydział drewna opałowego - faktycznie sporządza listy głosujących, w jednym z okręgów było Lwowa wpisanie się na listę towarzyszy wydawanie kartek na cukier. Zebrania przedwyborcze są faktycznie obowiązkowe. Wyborcom często dla nich języku niezrozumiałym czytano życiorys Stalina, Konstytucję ZSRR i prezentowano kandydatów na deputowanych. Po prezentacji padało pytanie kto przeciw. Zwykle nikt nie protestował. Za odmowę udziału w głosowaniu grozono aresztowaniami i wywózką, za udział obiecywano złote góry. Mimo terroru bywały np. wsie ukraińskie, gdzie wszyscy mieszkańcy uciekli do lasu aby nie głosować.

X / XII - Wybrane Zgromadzenie uchwalają włączenie Zachodniej Białorusi i Ukrainy do ZSRR, co Moskawie zatwierdza Rada Najwyższa ZSRR

1 9 4 2

28.XI - 1.XII - Konferencja w Teheranie. Roosevelt, Churchill i Stalin dokonują podziału stref strategicznych pomiędzy aliantów, co oznaczać będzie w praktyce podział przyszłych wpływów politycznych, także w Europie, a więc oddanie Europy Wschodniej wraz z Polską pod dominację sowiecką.

1 9 4 3

Utworzenie Związku Patriotów Polskich w ZSRR w oparciu o jeńców wziętych do niewoli w 1939 roku oraz działaczy komunistycznych, którzy pozostali po czyszkach z końca lat trzydziestych. W planach Stalina jest to przeciwwaga dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej działającego w Londynie, podobnie jak armia Berlinga dla Polskich Sił Zbrojnych.

31.XII / 1.I. 1 9 4 4 - powołanie przez PPR i jej współpracowników należących formalnie do innych partii Krajowej Rady Narodowej, przy obojętnym lub niechętnym stosunku do sprawy ze strony stronnictw politycznych skupionych w Radzie Jedności Narodowej, a także Delegatury Rządu na Kraj - legalnych organów polskiego państwa podziemnego. Na czele PRN stanął Bolesław Bierut, przed wojną pracownik kooperatywy, sądzony i skazany za szpiegostwo na rzecz ZSRR, odbył część kary, zwolniony w 1939 roku kontynuuje pracę dla NKWD i jako taki pełni swe funkcje w podziemiu komunistycznym a potem we władzach państwowych.

11.I. Komunikat TASS stwierdza, że plebiscyt przeprowadzony w szerokich ramach demokratycznych w 1939 roku ustalił granicę Polsko - Radziecką. Jest to pierwsza zapowiedź nieliczenia się w sprawach polskich z Polakami i aliantami zachodnimi.

20.VII. - Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną linii Bugu powołany zostaje w oparciu o ZPP, a także w zgodzie przynajmniej formalnej, ze strony KRN - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego - namiastkę rządu. Tworzą go komuniści - Polska Partia Robotnicza i niektórzy członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej /PPS/, między innymi Edward Osóbka-Morawski.

c.d.n.

I N F O R M A C J E

W Lubinie udało się SB znaleźć dyspozycyjnego lekarza - niejaki KACZYNSKI wydał opinię o stanie zdrowia S.Śniega, na podstawie której nadal przetrzymywany jest on w areszcie śledczym. Dwaj inni specjaliści, ze względu na stan zdrowia aresztowanego, odmówili wydania tego rodzaju opinii.

Sąd Rejonowy w Legnicy po wznowieniu w dniu 14.08.1985r. rozprawy przeciw J. MADRJOVI i Z. SKIBIE, oskarżonym z art.282, wydał wyroki:

J. Madrej - 2 lata pozbawienia wolności

Z. Skiba - 2 lata pozbawienia wolności i przepadek mienia /samochód Syrena/.

Z wywiadu członka TKK NSZZ "Solidarność" - Zbigniewa Bujaka dla tygodnika Newsweek: "Czynnie zaangażowanych w ruch jest 50 - 70 tys. członków NSZZ "Solidarność" o ok.250 tys. wspiera ich działania sporadycznie.... Ogniwa Solidarności wydają miesięcznie ponad 1 mln egz. pism ..."

W dniu 6.08.85r. o godzinie 13.15 zawiadomiono Straż Przemysłową ZG Polkowice, że na oddziale PM2 znajduje się pijany sztygar zmianowy Ryszard Idziszak. O fakcie tym powiadomiony został dyspozytor kopalni. W stosunku do w/w nie wyciągnięto prawie żadnych konsekwencji / udzielono tylko kery upomnienia/. Stało się tak zapewne dlatego, że Idziszak uchodzi za wyjątkową kreaturę i partyjnego działacza.

W dniu 08.08.1985r. zostali aresztowani pod zarzutem wydawania i kolportażu Zagłębia Miedziowego następujące osoby:

SLAWOMIR JASZCZA - Lubin ul.Legnicka 29/5 - troje dzieci, żona nie pracuje.

MIECZYSLAW ŚWISTAK - Lubin ul. Drzymały 11/14 - dwoje dzieci

ADAM MERDA - Lubin ul. Żurawia 11/4 - dwoje dzieci

ZDZISŁAW WANDYCZ - Głogów ul. Herkulesa 8/10 - dwoje dzieci

JOZEF MILEK - Lubin Hotel D28 /stałe miejsce zam. Gromadka/

W związku z nasileniem represji przeciw działaczom i sympatykom NSZZ "Solidarność" przez służbę bezpieczeństwa, zwracamy się z apelem o pomoc finansową na rzecz rodzin osób aresztowanych lub skazanych z przyczyn politycznych. Jest naszym moralnym obowiązkiem udzielenie rodzinom aresztowanych pomocy finansowej, gdyż znajdują się one niejednokrotnie, po aresztowaniu ojców, w trudnej sytuacji materialnej. Pamiętajmy o tym, że jutro możemy się znaleźć na ich miejscu.

Informacje o obchodach rocznicy powstania NSZZ "Solidarność", podane zostaną przez organizacje zakładowe.